

Chłopi wielkopolscy masowo odstawiają ziemiopłody dla uczczenia 34 rocznicy Rewolucji Październikowej

DZIŚ

czytamy:

- Zaturkotały wozy z ziarnem
- Przed premiowym losowaniem obligacji
- Spotkanie z Nową Hutą
- Konkretnie formy sojuszu robotniczo-chłopskiego
- Uwaga, odbiorcy prądu!
- Nowy Świat (tygodniowy dodatek)

Już 36 zakładów przemysłu metalowego stosuje metodę inż. KOWALEWA

WARSZAWA (PAP)

Radziecka metoda inż. Kowalewa, szczególnie szeroko rozpowszechnia się w przemyśle metalowym, gdzie dotychczas stosują ją załogi 36 dużych fabryk. Biorą one udział w ogłoszonym przez CRZZ konkursie na najlepszy opis zastosowania metody Kowalewa.

W większości fabryk metoda Kowalewa stosowana jest w wielu działach produkcji, gdyż, jak wykazała praktyka, przynosi ona świetne rezultaty zarówno w produkcji seryjnej, jak i ręcznej, w pracy poszczególnych robotników, jak też w pracy całych zespołów wytwórczych.

Zwiększajmy wysiłki dla pomnożenia sił gospodarczych Polski

Apel Komisji Inteligentów i Działaczy Katolickich

WARSZAWA (PAP)

W dniu 29 X br. w lokalu Polskiego Komitetu Obronców Pokoju odbyło się rozszerzone Plenum Komisji Głównej Inteligentów i Działaczy Katolickich p. z. PKOP.

W zebraniu wzięło udział dwudziestu kilku księży i świeckich działaczy, m. in.: ks. prof. Huet, Jan Dobrzański, prof. dr Kunicki (KUL), ks. prof. Jan Piskorz, ks. prof. Lech Ziemiński, ks. dr Jan Arcab, red. Ryszard Reiff, sekretarz Komisji Głównej, ks. dziekan Szczepan Uryjewicz, ks. prof. Wacław Popławski, o. Edward Bała, ks. prob. Tadeusz Romanuk, ks. proboszcz Franciszek Byra, ks. Wilhelm Boczek, ks. Paweł Nieużyła, ks. Stanisław Pniewski, ks. Jan Skalski, ks. prof. Lachowski, mec. Zygmunt Prószyński.

Zebraniu przewodniczył dziekan Wydziału Teologii U. W. ks. prof. dr Jan Czuj, przewodniczący Komisji Głównej.

W wyniku obrad uchwalono następującą rezolucję:

1. Minał rok od czasu ukonstytuowania się przy Polskim Komitecie Obronców Pokoju Komisji Inteligentów i Działaczy Katolickich.

Komisja nasza powstała w momencie, gdy rozrywki wydarzeń w Niemczech Zachodnich w sposób coraz bardziej wyraźny zagrażała począł bezpieczeństwa Polski. Ukonsty-

Chłopi WIELKOPOLSKI

Rok VII Wyd. A B

Nr 288 (2386)

Cena 30 gr

Poznań, niedziela/poniedziałek 4/5 listopada 1951 r.

Szybka realizacja zobowiązań finansowych obywatelskim obowiązkiem każdego chłopa

Terenowe organa władzy państwowej stale usprawniają pracę aparatu podatkowego, aby ułatwić chłopom wywiązywanie się z ich zobowiązań.

Z napływających meldunków z woj. opolskiego wynika, że większość chłopów w pełni uiszcza zarówno należności podatkowe, jak i wkłady na FOR. Chłopi rozumieją, że jak najszybsze wypełnianie zobowiązań finansowych jest ich obywatelskim obowiązkiem. Zdają sobie również sprawę, że wcześniejsze uregulowanie należności wobec państwa zaoszczędza im odsetki za zwłokę od terminu płatności.

Wykonanie w pełni planów finansowych przez gromady i gminy na opolszczyźnie hamowane jest w wielu wypadkach przez ociągających się z wpłatami kułaków. Przeprowadzona w gminie Prószków, pow. opolskiego przez

GRN analiza dziennych wpływów wykazała, że w gminie tej kułacy uchylali się od wpłacania należności z tytułu FOR. Zastosowanie wobec opornych i złośliwie uchylających się kułaków sankcji karno-administracyjnych spowodowało wzrost dziennych wpłat z 4 tys. do 35 tys. złotych.

W woj. bydgoskim spłaty podatku gruntowego dochodzą do 70%. Również FOR regulowany jest w niedostatecznym stopniu. Powodem tego jest niejednokrotnie pobłażliwość wobec nie wywiązujących się ze swych zobowiązań kułaków, jak również słaba praca uświadamiająca wśród chłopów.

Niewłaściwa postawa wykazał sołtys gromady Rogówko w pow. toruńskim — Kujawa. Był on nie tylko pobłażliwy w stosunku do bogatych chłopów, ale również nie dbał o wypełnianie obowiązków związanych ze swoją funkcją. Stało się to powodem, iż gromada Rogówko nie wywiązała się ze spłat należności finansowych. Ku ogólnemu zadowoleniu chłopów Kujawa został zawieszony w czynnościach sołtysa. W stosunku do ociągających się ze spłatami kułaków tej wsi — Krzywdzińskiego i Kulinińskiego, GRN dokonała na ich majątku zabezpieczenia na pokrycie wszystkich należności finansowych.

Przykładem dobrze pracującego aktyw w tym województwie jest Gmina Rada Narodowa w Lubiance, z przewodniczącym Kurowskim. Prezydium GRN przy współpracy komisji rady przeprowadza systematyczną kontrolę wykonywania dziennych planów wpłat i wspólnie zaznają się z powstającymi trudnościami. Kolektywna praca aktyw gminny przyniosła dobre wyniki. Chłopi z gminy Lubianka wykonali już wszystkie zobowiązania finansowe wobec państwa w 100%.

W woj. szczecińskim wpływy z tytułu podatku gruntowego sięgały już blisko 90%. Wzorowo wywiązuja się ze swych zobowiązań chłop z gromady Kułkowo i Rzewno. Jest to w dużym stopniu zasługa sołtysów tych wsi, Czesława Florjanowicza i Władysława Cielca, którzy — prowadząc wśród chłopów pracę uświadamiającą i wzorowo wywiązuja się

ze swych obowiązków — sprawili, że gromady te w całości uiszczyły należności finansowe. Sołtysi Florianowicz i Cielec otrzymali od Gminnych Rad Narodowych premie po 200 zł.



(Fot. CAF)
Demonstracje przeciwko obecności wojsk angielskich w Egipcie i przeciwko imperializmowi. Przeradzają się coraz częściej w burzliwe ruchy. Ludność Kairu, Aleksandrii i innych miast demonstruje pod hasłem „Żadnych rękawic z Anglią, dopóki wojska angielskie znajdują się w Egipcie, dopóki nie zostanie zapewniona jedność Egiptu i Sudanu. Na zdjęciu: Fragment demonstracji w Kairze

Widzieliśmy jak potężniejsza nowa Polska

Prof. Uniwersytetu Moskiewskiego Piotr Fiedosiejew i znakomity aktor filmowy Borys Czirkow w gościnie u poznańskich metalowców

W piątek, 2 bm. w Klubie Fabrycznym Zakładów Przemysłu Metalowego im. Józefa Stalina w Poznaniu należało do niecodziennych. Do zebranych tu licznie przodowników i racjonalizatorów poznańskich zakładów pracy członków Naczelnej Organizacji Technicznej oraz aktywów Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przybyli członkowie delegacji radzieckiej Wszechzwiązkowego Komitetu Współpracy Kult. i Nauki z Zagranicą: Piotr Fiedosiejew — profesor Uniwersytetu Moskiewskiego, członek korespondent Akademii Nauk ZSRR oraz Borys Czirkow — z komity aktor filmowy, laureat Nagrody Stalinowskiej.

Drogich gości powitał przewodniczący zarządu zakładowego TPPR a zarazem dyrektor administracyjny Zakładów Przemysłu Metalowego im. J. Stalina — Schmidt oraz w imieniu zarządu miejskiego TPPR — Róg-Mazurek. Wśród młodzieży ZMP goście otrzymali wiązanki kwiatów.

Na powitanie odpowiedział w serdecznych słowach prof. Fiedosiejew. Mówił o swych wrażeniach z pobytu w Polsce, o roz-

Rząd ZSRR domaga się stanowczo natychmiastowego położenia kresu likwidacji grobów żołnierzy radzieckich w Norwegii

MOSKWA (PAP)

10 października br. premier rządu norweskiego — Gerhardsen wręczył ambasadorowi ZSRR w Norwegii Afanasjewowi notę rządu norweskiego, stanowiącą odpowiedź na notę rządu ZSRR z 1 października w sprawie prowadzonej przez władze norweskie masowej ekshumacji grobów żołnierzy radzieckich w północnej Norwegii.

Rząd norweski oświadcza w tej nodzie, że masowa likwidacja grobów i cmentarzy żołnierzy radzieckich jest podstępem na chęć polepszenia stanu grobów i zachowania pamięci żołnierzy radzieckich, którzy polegali w Norwegii podczas wojny.

Z noty wynika, że „skoncentrowanie” grobów na wyspie Tietta zostało zarządzone dlatego, że wiele grobów żołnierzy radzieckich znajduje się obecnie rzekomo w miejscach nieodpowiednich, lub trudno dostępnych. Nota stwierdza, iż „zdaniami rządu norweskiego

niedobrze jest, że niektóre cmentarze znajdują się w strefach wojskowych do których osoby cywilne nie zawsze mogą mieć dostęp”.

W ten sposób nota rządu norweskiego ujawnia jeden z istotnych powodów niszczenia grobów żołnierzy radzieckich. Powód ten nie ma nic wspólnego z oświadczeniem rządu norweskiego o chęci doprowadzenia grobów żołnierzy radzieckich do porządku.

Nota norweska twierdzi również, że rząd radziecki zakomunikował rzekomo dopiero 22 sierpnia br. swe zastrzeżenia przeciwko zaniżaniu przez rząd norweski co do masowego przeniesienia grobów żołnierzy radzieckich i że wskutek tego zdaniem rządu norweskiego rozpoczęło się przenoszenie grobów nie może być wstrzymane.

Co się tyczy przytoczonych w nodzie rządu radzieckiego faktów bezczeszczenia grobów żołnierzy radzieckich, to rząd norweski usiłuje wbrew istotnemu stanowi rzeczy twierdzić głośno, że doniesienia o tych faktach nie są rzekomo prawdziwe.

Jednocześnie jednak rząd norweski oświadcza, że „wydał polecenie, by prace ekshumacyjne były prowadzone wszędzie z należytą czcią i żeby przeniesienie zwłok poległych odbywało się w należyty sposób”.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Życzenia KC PZPR dla Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Belgii

WARSZAWA (PAP)

Z okazji 30 rocznicy powstania Komunistycznej Partii Belgii, Komitet Centralny PZPR wysłał do KC Komunistycznej Partii Belgii depesze nast. treści:

DO KOMITETU CENTRALNEGO KOMUNISTYCZNEJ PARTII BELGII

BRUKSELA

Z okazji 30 rocznicy powstania Komunistycznej Partii Belgii przesyłamy Wam, drodzy Towarzysze, najserdeczniejsze pozdrowienia i gorące życzenia dalszych sukcesów w Waszej trudnej, lecz zaszczytnej pracy i walce.

Tak, jak wczoraj polskie i belgijskie masy pracujące łączyła wspólna walka przeciwko hitlerowskiemu okupantowi, tak dzisiaj łączy je wspólna walka o

pokrzyżowanie zbrodniczych planów imperialistów anglo-amerykańskich, przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i odbudowie neohitlerowskiej Wehrmachtu, stanowiącej groźbę dla naszych krajów — wspólna walka o pokój.

Mobilizując belgijskie masy ludowe przeciwko wojnie i faszyzmowi, demaskując kłamstwa podżegaczy wojennych i ich prawicowo-socjalistycznych i titowskich agentów, Wasza Partia dobrze służy sprawie niepodległości i wolności Narodu Belgijskiego i wielkiej sprawie pokoju.

Zahartowana w trzydziestoletnich bojach i wierna sztandarowi marksizmu-leninizmu Komunistyczna Partia Belgii swą nieprzejednaną walką na czele klasy robotniczej toruje narodowi belgijskiemu drogę ku lepszej przyszłości, umacniając siły obozu pokoju, któremu przewodzi niezwykły Związek Radziecki i wielki Stalin.

-o-

Syryjczycy domagają się unieważnienia umowy z angielskimi towarzyszami

W mieście Homs (Syria) odbyła się ostatnio narada przedstawicieli miejskich organizacji wszystkich stronnictw politycznych, z udziałem robotników zatrudnionych w angielskim towarzystwie naftowym „Iraq Petroleum Company”. Utworzono komisję, która ma skierować do parlamentu żądanie unieważnienia umowy ze wspomnianym towarzyszem.

FESTIWAL filmów polskich w Czechosłowacji

W dniach od 7 do 13 grudnia br. odbędzie się w Czechosłowacji Festiwal Filmów Polskich. W ramach festiwalu wyświetlane będą m. in. filmy „Warszawska Premiera”, „Pierwszy start” i „Pokój zbrodniczy świat”.

Apel Komisji Intelktualistów i Działaczy Katolickich

(Dokończenie ze str. 1)

ających się prawa do zaburzenia Polski.

3 Do tych wojennych i godzących w byt Polski przygotowań politycy amerykańscy starają się wprząc autorytet Watykanu. Brutalność ich posuwa się tak daleko, że ośmielili się mianować generała służby czynnej — Clarka, ambasadorem Stanów Zjednoczonych przy Stolicy Apostolskiej. Po paru dniach nominacja ta została zawieszona, lecz sam fakt takiej próby ilustruje stosunek imperialistów amerykańskich do religijnego posłannictwa Stolicy Piotrowej.

Niestety wojenne przygotowania amerykańskie znajdują gorące poparcie w części duchowieństwa i hierarchii kościelnej — Niemczech Zachodnich.

4 W ciągu minionego roku zaszedł szereg ważnych zmian w sytuacji wewnętrznej Polski. Wobec nowych wielkich zadań stojących przed naszym narodem Prezydent Bolesław Bierut rzucił hasło frontu narodowego w walce o pokój i plan 6-letni. Wielomiesięczna suza oraz nienadążanie rozwoju produkcji rolniczej za rozwojem przemysłu, wywołały wzrost trudności w dostatecznym zaopatrzeniu pracującej ludności naszego kraju w produkty konsumcyjne. Trudności te stara się wygrywać dla swoich celów wroga Polska propaganda.

5 Wobec tej sytuacji zewnętrznej i wewnętrznej zwracamy się do wszystkich

katolików polskich, którzy leżą na sercu sprawa Ojczyzny, zwracamy się do księży proboszczów i do księży katechetów, do działaczy, pisarzy i publicystów katolickich, do tych wszystkich, którzy kochają Polskę i wierzą w wierze katolickiej:

Trzeba wzmocnić walkę o pokój na świecie wszelkimi dostępnymi środkami, wspierać te siły w Niemczech i w Europie, które o pokój walczą.

Trzeba wzmocnić walkę o inwestycje gospodarcze planu 6-letniego, wzmocnić wielki wysiłek pomnożenia sił gospodarczych Polski.

Musimy jasno i niedwuznacznie odciąć się od postaw tych katolików Niemiec Zachodnich i Stanów Zjednoczonych, którzy widzą swe miejsce w obozie wojny.

Niech wiedzą, że działalnosc ich uważamy za wroga nam a dla sprawy Kościoła — szkodliwą.

Księża wiejscy, prasa katolicka, wiejscy działacze katolicki, muszą przyczynić się do wszelkich działań, które wypełnią swe zobowiązania w stosunku do Państwa.

My, wszyscy, musimy wspólna jeszcze bardziej wydajną pracą, wspólna troską i wspólnym wysiłkiem budować jedność całego narodu polskiego wokół podstawowych zasad polskiej racji stanu i obrony pokoju i wzmocnienia sił Ojczyzny.

Nota ZSRR do Norwegii w sprawie masowej ekshumacji grobów żołnierzy radzieckich

(Dokończenie ze str. 1)

W konkluzji rząd norweski wyraża zgodę na utworzenie proponowanej przez rząd radziecki komisji mieszanej dla zajęcia się sprawą grobów żołnierzy radzieckich w Norwegii z tym jednak, aby pierwszym zadaniem tej komisji było „formalne zatwierdzenie planów utworzenia cmentarza na wyspie Tietta” i ażeby komisja przyczyniła się do realizacji norweskiego planu „skoncentrowania” grobów obywateli radzieckich również w Norwegii pod ludnościowej.

31 października minister spraw zagranicznych ZSRR Wyszyński wręczył pierwszemu sekretarzowi ambasady norweskiej w Moskwie, zastępującemu ambasadora Helgebu notę następującej treści:

— Rząd radziecki w odpowiedzi na notę rządu norweskiego z 10 października br. uważa za konieczne oświadczyć co następuje.

1. W nocy z 10 października rząd norweski usiłuje zamaskować swe nierzeczywiste nieusprawiedliwione postępowanie mające na celu zlikwidowanie grobów i cmentarzy żołnierzy radzieckich w Norwegii obłudnym powołaniem się na to, że postępowanie to jest rzekomo podyktowane jego troską o uporządkowanie grobów żołnierzy radzieckich, którzy polegali w walce o wyzwolenie Norwegii spod okupacji hitlerowskiej.

Jednakże argumenty te nie wytrzymują krytyki.

Jak wiadomo, większość cmentarzy i grobów żołnierzy radzieckich w Norwegii znajduje się przy osiedlach mieszkalnych i w miejscach całkowicie dostępnych dla ludności. Znaczna część tych cmentarzy do chwili ich zlikwidowania była w dostatecznym dobrym stanie tak, że nie było żadnej potrzeby ich przenoszenia, na co ambasada radziecka zwracała niejednokrotnie uwagę rządu norweskiego.

Mimo to rząd norweski przystąpił do masowej likwidacji grobów i zamierza przetranszować zwłoki żołnierzy radzieckich na wyspę Tietta, leżącą w rejonie mało zaludnionym. Rząd norweski usiłuje twierdzić, że wyspa Tietta jest miejscem łatwiej dostępnym i bardziej odpowiednim dla grobów żołnierzy radzieckich niż miejsca, w których znajdowały się dotychczas te groby.

Twierdzenie takie jest pozbawione wszelkich podstaw. Powinno być rzeczą całkiem oczywistą, że odwiedzanie cmentarzy znajdujących się na lądzie było dla ludności o wiele łatwiejsze niż odwiedzanie cmentarza na wyspie Tietta, oddalonej o setki kilometrów od dotychczasowych miejsc pochowania żołnierzy radzieckich.

W ten sposób fakty dowodzą, że rząd norweski pod pretekstem uporządkowania grobów żołnierzy radzieckich przeprowadza masową likwidację tych grobów w tym celu, aby pozbawić naród norweski możności oddawania czci pamięci żołnierzy radzieckich, poległych w walce z okupantami hitlerowskimi.

2. Nie wytrzymuje także krytyki twierdzenie rządu norweskiego, że dowiedział się on rzekomo dopiero 22 sierpnia br. o zastrzeżeniach rządu radzieckiego co do jego planów masowego przeniesienia grobów. Ambasada radziecka na długo przed 22 sierpnia br. opowiadała przeciwko masowemu przenoszeniu grobów.

3. Rząd norweski usiłuje zaprzeczyć, że fakty bezczeszczenia grobów żołnierzy radzieckich przez władze norweskie, przytoczone w nocie rządu radzieckiego z 1 października br. mają istotnie miejsce, sądząc, że w ten sposób uda mu się wprowadzić w błąd opinię publiczną.

Jednakże przytoczone w nocie rządu radzieckiego fakty bezczeszczenia grobów żołnierzy radzieckich są powszechnie znane a wie o nich także ludność norweska.

Potwierdza to np. fakt, że oburzeni bezczeszczeniem przez władze norweskie grobów żołnierzy radzieckich mieszkańcy Narviku, Tromsø i innych miast Norwegii protestowali przeciwko postępowaniu władz norweskich.

Obecnie rząd radziecki dowiedział się o nowych faktach profanacji grobów żołnierzy radzieckich przez władze norweskie.

4. Rząd norweski stwierdza w swej nocie, że naród norweski będzie zawsze pamiętał z wdzięcznością o walce Armii Radzieckiej prze-

ciwko hitlerowskiemu okupantom. Nie ma żadnych podstaw, aby wątpić że naród norweski jest wdzięczny Związkowi Radzieckiemu i jego armii. Potwierdzeniem tego jest troska ludności norweskiej o groby żołnierzy radzieckich poległych w walkach o wyzwolenie Norwegii. Jednakże rząd norweski stanął w tej sprawie na innym stanowisku, nie dającym się pogodzić z czcią należną pamięci poległych żołnierzy radzieckich.

Rząd radziecki oświadcza ponownie, że masowej likwidacji grobów żołnierzy radzieckich w Norwegii nie można traktować inaczej niż jako nieprzyjazny akt wobec Związku Radzieckiego. Rząd radziecki domaga się stanowczo natychmiastowego położenia kresu likwidacji grobów

żołnierzy radzieckich w północnej Norwegii.

5. Rząd norweski proponuje ograniczyć zadania mieszanej komisji radziecko-norweskiej do omówienia technicznych zagadnień dotyczących urządzenia cmentarza na wyspie Tietta. Rząd radziecki nie może się z tym zgodzić, ponieważ zadaniem komisji nie może i nie powinna być współpraca z władzami norweskimi przy likwidacji grobów i cmentarzy żołnierzy radzieckich w Norwegii, której to likwidacji towarzyszy nie mające precedensu bezczeszczenie tych grobów. Zadaniem komisji powinno być uporzędkowanie grobów a zasadniczym warunkiem jej prac powinno być natychmiastowe położenie kresu rozpoczętej przez rząd norweski likwidacji grobów żołnierzy radzieckich.

Rząd radziecki oczekuje szybkiej odpowiedzi na niniejszą swą notę.

POMOC TECHNICZNA
SOM-ów DLA MAŁO-
SIRODNIOROLNYCH CHŁO-
PÓW

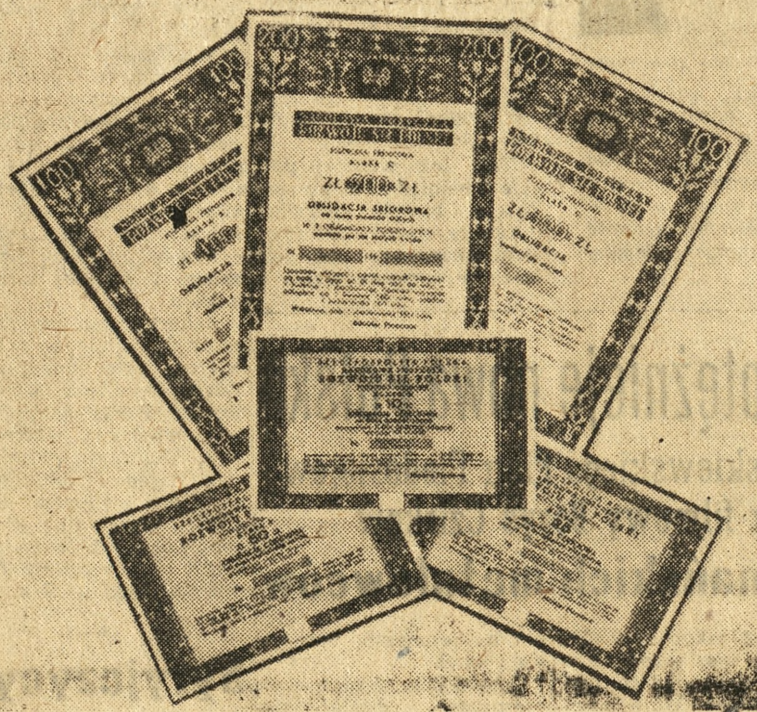


CAF — fot. Dąbrowiecki

Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe udzielają pomocy technicznej w pierwszym rzędzie chłopom mało- i średniorolnym. Chłopi chętnie korzystają z technicznej obsługi SOM, przy pomocy której szybciej, sprawniej i taniej wykonują oni prace w rolnictwie. W gospodarstwie małorolnym (2 ha) Henryka Pawłowskiego we wsi Miedzeszyn, woj. warszawskie, dokonano we wrześniu omlotu żyta przez SOM w Falenicy.

Na zdjęciu: Młocka zboża. Na pierwszym planie mechanik Stanisław Karczewski przy obsłudze motoru; jest on przewodnikiem pracy, wykonującym 150 proc. normy przy omlotach.

Przed premiowym losowaniem obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski



Warunki subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski przewidują ratalne spłaty zadeklarowanych sum. Terminy spłat dla ludności wiejskiej były bardzo dogodne, bo od 5 lipca do 5 listopada. W poniedziałek przypada więc termin spłaty ostatniej raty. Aby otrzymać obligacje pożyczkowe, trzeba spełnić warunek zapłacenia bądź całej, bądź też 80% subskrybowanej kwoty.

Wypełnienie tych warunków jest bardzo ważne z uwagi na to, że Narodowy Bank Polski rozprowadził już obligacje pożyczkowe, reprodukowane na naszym zdjęciu. Wszystkie Wydziały Finansowe Powiatowych Rad Narodowych rozpoczyna wkrótce za pośrednictwem GRN-ów i soltysów wydawanie obligacji chłopom. Ci wszyscy, którzy spłacili ostatnią ratę lub najmniej 80% sumy, mają prawo do otrzymania obligacji. Obligacje są pełne to jest po 100 zł i odcinkowe po 10 i 25 zł.

GEOS Nr 288
WIELKOPOLSKI str. 2

Na początku roku przyszłego rozpocznie się pierwsze losowanie premii. Posiadacze obligacji mogą wygrać sumy od 150 do 10.000 zł. Szanse wygrania są duże, gdyż na każdą klasę pożyczki zawierającej milion obligacji po 100 zł wylosowuje się co pół roku 25.000 numerów. Polowa wygrywa premie, a druga połowa z tej ilości podlega natychmiastowemu wykupowi po cenie nominalnej tj. rzeczywistej wartości.

Dlatego też taką wagę przywiązujemy do faktu terminowego spłacenia ostatniej raty. Dlatego też znajdują się dzisiaj w sprzedaży w terenie liczne ekpy koblcego aktywu Wielkopolski, aby odwiedzić rodziny chłopskie i wyłuszczyć im korzyści osobiste, płynące z terminowego uregulowania ostatniej raty. Bo posiadając obligacje, każdy subskrybent będzie mógł wziąć udział w losowaniu. W przeciwnym wypadku może stracić okazję do zdobycia premii. Warto przy tej okazji zaznaczyć, że w akcji subskrypcyjnej brało

udział 2500 koblce Wielkopolski. Taka sama ilość wyrusza dzisiaj w teren, aby dzieło swe doprowadzić do końca. Nie wątpimy, że praca koblce przyniesie pożądane wyniki.

POLSKA SZTUKA LUDOWA na wystawie w Sztokholmie

SZTOKHOLM (PAP)

W stolicy Szwecji odbywa się obecnie wystawa polskiej sztuki ludowej, zorganizowana przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Szwedzkiej. Prezesem Towarzystwa jest prezydent miasta Sztokholmu Karl Albert-Anderson, a sekretarzem poseł do parlamentu i znany dziennikarz Herman Laum, który wygłosił przemówienie na uroczystości otwarcia wystawy. Wystawa cieszy się dużym powodzeniem wśród społeczeństwa szwedzkiego.

Transmisja z Zabrza

Dzisiaj o godzinie 13.55 Polskie Radio nada transmisję meczu piłkarskiego Dynamo Tbilisi — Górnik Radlin ze stadionu w Zabrzu.

OREDZIE Chińskiej Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej do Światowej Rady Pokoju

PEKIN (PAP)

Chińska Ludowa Polityczna Rada Konsultatywna uchwaliła tekst oredzia do Światowej Rady Pokoju. Oredzie to głosi:

W związku z sesją Światowej Rady Pokoju, odbywającą się w Wiedniu, Chińska Ludowa Po-

WYROK w procesie szpiega w PRADZE

PRAGA (PAP)

Przed trybunałem państwowym w Pradze stanął ostatnio zdrajca Zdenek Czerny, b. obszarnik i prawnik socjalista. W toku rozprawy stwierdzono, że przyznał również sam oskarżony, że w celu obalenia ustroju ludowodemokratycznego Czerny przylączył się do antypaństwowej nielegalnej grupy i wraz z jej członkami uprawiał szpiegostwo na rzecz wywiadu amerykańskiego. Czerny i jego wspólnicy dopomogli niekiedy zdrajcom narodu czechosłowackiego w ucieczce za granicę.

Trybunał skazał Czernego na 10 lat więzienia, grzywnę w sumie 30 tys. koron i pozbawienie praw obywatelskich.

Uwaga, odbiorcy prądu!

Celem uniknięcia konieczności wyłączenia prądu ze względu na przeciążenie linii w okresie tzw. „szczytu” wieczorowego — Prezydium Woj. Rady Narodowej na podstawie ustawy z dnia 20. 3. 50 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej

zabrania indywidualnym i zbiorowym odbiorcom prądu elektrycznego (z wyjątkiem zakładów przemysłowych) korzystania w godzinach 16.30—21 z grzejników, piekcyków, kuchenek oraz innych urządzeń pobierających energię elektryczną dla celów nieoświetleniowych.

Okna wystawowe zakładów handlowych mogą w wyżej podanych godzinach korzystać z oświetlenia elektrycznego o sile do 75 W na jedno okno.

Niestosujący się do powyższych przepisów podlegają karze administracyjnej w wysokości do 1000

litryczna Rada Konsultatywna życzy Światowej Radzie Pokoju pełnego powodzenia w jej pracy. Pokój światła jest poważnie zagrożony. Rządy USA i satelitów amerykańskich rozpętały wysięg zbrojeń, rozszerzają sieć baz wojskowych i chcą przygotować nową wojnę światową.

Na Dalekim Wschodzie Stany Zjednoczone wtargnęły na wyspę Taiwan i okupują ją, kontynuując wojnę agresywną zbrojną Korei i w sposób bezwzględny sabotują rokowania w sprawie rozejmu.

Rząd USA zawarł pozbawiony mocy prawnej „traktat pokojowy” z Japonią, by otrzymać nieskrępowaną możność okupowania Japonii, wskrzeszenia militarystyki japońskiej i wykorzystania baz japońskich oraz zasobów Japonii dla celów agresywnych. Rząd USA wykorzystuje tzw. „pakt bezpieczeństwa” dla organizowania bloku agresywnego na Dalekim Wschodzie.

Prowadzoną przez kolonizatorów ludobójczą politykę ucisku narodów krajów kolonialnych i zależnych — jest w całej pełni popierana przez rząd amerykański w Wietnamie, na Malajach, na Filipinach, w Maroku i w innych kra-

zł. Kontrolę sprawować będą pracownicy Zakładów Zbytu Energii oraz czynnik społeczny złożony z przewodniczących i sekretarzy Komitetów Blokowych. Apeluje się również do odbiorców prądu, aby ograniczyli w miarę możliwości siłę używanych żarówek, co ma duże znaczenie dla zwalczania „szczytu”.

Władza orzekająca o ukaraniu w postępowaniu karno-administracyjnym może zarządzić również nie konfiskację urządzeń, za pomocą których dokonano przekroczenia przewidywanych granic. Niezależnie od powyższego Zakłady Zbytu Energii mogą pozbawić prądu wykraczającego przeciwnie powyższymi przepisami. Zarządzenie to wejdzie w życie z dniem 1 listopada br. i obowiązuje do 28 lutego 1952 r.

jach Afryki północnej. Na Bliskim Wschodzie klęka rządząca USA, W. Brytania i Francja depczą suwerenne prawa Iranu, Egiptu i Iraku, dążąc do całkowitego ujarzżenia narodów Bliskiego Wschodu.

Fakty powyższe dowodzą, że podżegacze wojny usiłują pchnąć Azję i Afrykę północną w odmetę wojny.

Równocześnie jednak sły obozu pokoju wzrastają bez przerwy. Potęga wielkiego Związku Radzieckiego rośnie z dnem każdym. Chińska Republika Ludowa z każdym dnem coraz bardziej konsoliduje i umacnia swe siły. Kraje demokracji ludowej rozwijają się pomysłowo. W całej Azji i w Afryce północnej coraz szersze kręgi zatacza ruch pokoju przeciwko agresji. Podżegacze wojny wszędzie spotykają się z oporem narodów. W tej sytuacji nie ulega wątpliwości, że spisek podżegaczy wojennych zostanie pokrzyżowany. Jeżeli milujące pokój narody zjednoczą się i wezmą sprawę obrony pokoju w swe własne ręce.

Naród chiński w całej pełni popiera wszystkie doniosłe rezolucje, powzięte przez Światową Radę Pokoju w lutym br. Rezolucje te zmiierzają bowiem do pokojowego uregulowania sporów między narodowych.

Obecnie Chińska Ludowa Polityczna Rada Konsultatywna powzięła uchwałę, w której wyraża swe całkowite poparcie dla aktu pokoju między państwami mocarstwami.

Dążąc do utrwalenia pokoju na świecie, naród chiński będzie zdecydowanie walczył o sprawiedliwe i rozsądne porozumienie w sprawie rozejmu w Korei, naród chiński będzie stanowczo przeciwstawiał się „traktatowi pokojowemu” z Japonią, zawartemu w San Francisco, naród chiński będzie zwalczał plany wskrzeszenia militarystki japońskiej i faszyzmu niemieckiego oraz wszelkie brutalne akty agresji anglo-amerykańskiej w Azji i w Afryce północnej.

Naród chiński walczyć będzie w obronie pokoju na świecie — do całkowitego zwycięstwa.

800 dyplomów uznania otrzymali przodujący chłopci Wielkopolski

Coraz więcej złoza odstawiają w ostatnich dniach chłopcy woj. poznańskiego. W środę, dnia 31 ub. m. punkty skupu przyjęły dwukrotnie większą ilość zboża, aniżeli przywożono dawniej w przeciągu dwóch dni. Dzięki zwiększonemu odstawowi, które są wynikiem szeroko zakrojonej pracy uświadamiającej na wsi — 7 powiatów wykonało plany odstawy zboża za miesiąc październik ze znacznymi nadwyżkami. Pierwsze miejsce w województwie uzyskał powiat Trzcianka, a następnie: Nowy Tomyśl, Kościan, Poznań, Międzychód, Leszno i Kępno. Na szczególne wyróżnienie zasługuje pod względem ilości odstawionego ostatnio zboża powiat poznański. Do opóźniających się w odstawach należą powiaty: Wągrowiec, Jarocin i Chodzież.

W dniu 30 i 31 października odbyło się ponad 60 sesji Gminnych Rad Narodowych, w czasie których podsumowano dotychczasowe wyniki akcji gospodarczych i wreszcie przodującym w odstawie zboża chłopcom około 800 dyplomów uznania. Otrzymał je m. in. Antoni Bandurski z Nowej Wsi, powiat Poznań i Franciszek Nowak z Dolewca. Gospo-

Cenny pomysł racjonalizatorski

W Państwowych Gospodarstwach Rolnych woj. poznańskiego zastosowano cenny pomysł racjonalizatorski jednego z pracowników administracji okręgowej, polegający na wyposażeniu sortownika elewatorów do ziemniaków w gumowe ochraniacze. Stosowane dotychczas sortowniki kaleczyły nasłonecznione ziemniaki, których już nie można było używać do sadzenia, a ręczne sortowanie wymagało dużo pracy i było dość kosztowne. Obecnie mechaniczne sortowanie przyspiesza pracę i znacznie obniża koszty.

Próby wykazały wysoką opłacalność stosowania gumowych ochraniaczy, które będą odtąd powszechnie stosowane. (tr)

Zaturkotały wozy z ziarnem

— Dziś odstawiamy zboże! — postanowili chłopcy gminy Siedlec i Mochy w powiecie wolsztyńskim.

Była niedziela. Już wczesnym rankiem na drodze wiodącej do punktu skupu w Siedlcu zaturkotały wozy, wiozące ziarno i ziemniaki. Chłopcy z gromady Reklina przywieźli zboże na 16 wozach. Ale jeszcze przedtem, w piątek, do magazynu gminnego wpłynęło

40 ton a w sobotę — 35 ton ziarna. Oznacza to, że mało- i średniorolni chłopcy powiatu wolsztyńskiego rozumieją dobrze, iż odstawiają zboże na potrzeby miast, przyczyniając się do przezwyciężenia obecnych trudności aprowizacyjnych, do spieszenia wykonania planu 6-letniego do umocnienia pokojowego budownictwa w Polsce.

Sołtys, gospodarz na 4 ha ziemi, odstawił już 70% przypadającego na niego planu, mimo że ziemia ma piaszczystą, niebogatą...

Na czoło w odstawie ziarna wysunęła się w powiecie gmina Kopianka, wykonując 88% planu miesiecznego. Gmina Mochy, do której właśnie jedziemy, ma po sobie 60% planu. Już po drodze spotykamy barwny transport.

Na pierwszym z 21 wozów jedzie młody chłop Ludwik Strykowski z Solca. W kłapie jego burki widnieje znaczek ZMP. Strykowski należy do przodujących w odstawie: odwiózł już przeszło 200 kg ziarna i 1000 kg ziemniaków ponad plan. Wozy, przystrojone transparentami wesoło, z muzyką, zajeżdżają przed gminny punkt skupu, mieszczący się w Nowej Wsi. Tam, już od godziny czeka wymieniony piękny magazyn. Wórkę wędrują na wagę — waży je Tadeusz Kamieniarz, przesygnęły Edmund Walecki, kierownik magazynu Stanisław Jędrzejewski, wysypuje kłosa i wypłaca pieniądze. Wszystko idzie sprawnie i szybko.

Inny, pobliski magazyn odbiera ziemniaki. Oprócz nazwiska Strykowskiego trzeba wymienić innych chłopów z tego transportu przodujących w odstawie ziemniaków na rzecz Państwa. Do nich należy również Leon Marszałek z Solca, który odwiózł 150 kg zboża i 300 kg ziemniaków ponad plan oraz Andrzej Buła z Solca Nowego, który przekroczył plan o 450 kg ziarna. Ich patriotyczny postawa przysięga innym chłopom gminy,

mobilizując do jeszcze wydajniejszej pracy, wzbożającej się gospodarza naszego kraju.

Zbiorowe odstawy zboża odbyły się również w gminie Wolsztyn. Ogółem

w dniu tym do magazynów wpłynęło około 25 ton ziarna. Chłop wolsztyński należycie wywiązuje się ze swych obowiązków wobec Państwa.

J. B.

Świetlica i końska sprawa

„Jesienią, noc długą” stwierdził już przed przestąpieniem autor „Grażyny”. Wiedzą o tym wszyscy, z wyjątkiem nielicznej grupy ludzi o bardzo wąskim kącie widzenia. Sprawa świetlicy przy państwowym gospodarstwie rolnym lub przy gospodarstwie spółdzielczym nie jest jeszcze wszędzie należycie traktowana. „Albo konie, albo świetlica” — powiedział mi jeden z kierowników gospodarstwa państwowego. „Konie — to nasz cel” — odparł inny, administrator gospodarstwa hodowlanego koni, za partyną o przyczynę zgiełku stanu świetlicy.

Zagadnienie „konie” czy „świetlica” nie powinno mieć już w ogóle miejsca. Każdy wie, że sprawy gospodarcze są najważniejsze, ale równoległe z nimi są związane sprawy kulturalne. Do tego zobowiązują dyrektywy władz ludowych, umowy zbiorowe pracy, związki zawodowe i — ogólna troska o młodego pracownika.

Jak tu i ówdzie jeszcze nie dba się o świetlicę, niech służy za przykład państwowe gospodarstwo w Objezierzu. Lokal wąski, mały, na uboczu. Ani jednego „uczciwego” krzesła, ani jednego „odpowiedniego” stołu. Ściany bez podkładu klejowego, pomalowane kredą, którą chłopcy wynoszą na placach ubrań. Były tam kłopoty z opałem — podobno kilka starych ławek znalazło się już w czeluściach pleców. I w tym roku opał nie widać. Czyżby miała przyjść kolej na krzesła z sąsiedniej auli?

Można zarzucić tamtejszej młodzieży, że jakoś nie umie przełamać swego kompleksu nieśmiałości do pracy świetlicowej, chociaż chętnych jak Czesław Dukat, Sylwester Mikołajczak — nie brak. Jakże

tu wdzięczne pole popisu szczególnie dla tych, którzy uczęszczają do obornickich lub poznańskich szkół średnich — wpływać poprzez pracę świetlicową na kolegów robotników PGR-u, podnosić ich wiedzę i kulturę, zaprowadzić zdrową atmosferę. To zadanie na pewno spełnia, o ile rada zakładowa i kierownictwo zespołu naprawę pomysłu o wyglądzie i wyposażeniu świetlicy.

Drugim przykładem złej świetlicy służy niedaleko od Objezierza położona spółdzielnia produkcyjna w Wągrowie I. Młodzież wargowska własnymi rekoma uporządkowała lokal świetlicowy, wymalowała ściany, wynalazła plecy. I na tym się skończyło. Przyszedł Pow. Rady Narodowej małe meble. Były w tej sprawie interwencje. Redakcja Rolnika Polskiego przesłała mieszkańcom Wągrowa otrzymaną z Prezydium PRN w Obornikach wiadomość, że meble zostały już przydzielone. Mebli tych do dnia dzisiejszego nie widać. Brak także opału. Czekamy na dalsze wiadomości z tej wioski i na wyjaśnienia z Obornik.

Mogliśmy dać więcej przykładów traktowania świetlic, jako zła koniecznego w niektórych zespołach PGR-owskich. Pisząc o tym, mamy na celu przełamanie pozostałości po czasach ziemlańskich a pokutującą jeszcze wśród nas tendencją nielicznych dyrektorów zespołowych i kierowników poszczególnych gospodarstw oraz rad zakładowych, starej dewizy: „przede wszystkim konie, krowy, urodzaje” i zarazem stawiamy nową: „i wśród spraw produkcyjnych — także sprawa świetlicowa”. Bo bez jednej i drugiej gospodarstwo nie spełni należycie swego zadania. (jp)

Wystawa PCK

Staraniem Zarządu Głównego PCK przybyła do Rzepina wystawa objazdowa, mieszcząca się w wagonach PKP, która obrazuje tematykę bezpieczeństwa i higieny pracy z uwzględnieniem walki z alkoholizmem. Wystawę zwiedzili wycieczki z różnych zakładów pracy oraz młodzież szkolna. (elZet)

4 KRONIKA listopad

NIEDZIELA
Karola
Środa: w. 6.52 z. 16.19
Kwiecień: w. 13.00 z. 20.02

Zachmurzenie na ogół duże i miejscami opady w postaci deszczu lub mżawki. Nocą na zachodzie możliwe słabe przymrozki. Dniem temperatura maks. od 6 do 11 stopni C. Słabe wiatry, przeważnie z kierunków południowo-zachodnich.

Dyżurni: Państwowy Szpital Klin. im. Świąteczkiego (chirurgia i internia), ul. Przybyszewskiego 49

WYDAWCA: Instytut Prasy „CZYTELNIK”.
REDAGUJE ZESPÓŁ. Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19 (II piętro). Na rożku ul. Marcelego. Centrala tel. 62.70 i 64.75; dział miejski 79-88; dział depesz 64.75; nocny (drukarnia) 64.72.

PRENUMERATE przyjmują PPK „Ruch”, Poczta ul. Kantara nr 8/9 i wszystkie zamiejscowe placówki pocztowe. Cena prenumeraty: miesięczna zł 4.00; kwartalna zł 12.00; półroczna zł 24.00. Tel. prenumeraty 82-931. Tel. komisu 16-68. Konto PKO 7-874.

OGŁOSZENIA: Biuro Ogłoszeń RSW „PRASA”, Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3, tel. 62-31. Konto PKO Poznań nr V-5220 110. Biuro czynne od godz. 7-15.30; w soboty od 7-14.30.

Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Tłoczono: Zakłady Graficzne im. Marcina Kaspraka, Przedsiębiorstwo Państwowe Poznań, ul. Wawrzyniaka 38.

K-2-13438

Życie muzyczne w Wielkopolsce

(Opracowano na podstawie materiału nadesłanego przez korespondentów Józefa Jakubowskiego, Wincenego Świątkowskiego, Tadeusza Kaczmarka, Józefa Kasztelana, Witolda Kosińskiego)

Upowszechnienie kultury muzycznej sięga do czasów mniejszych ośrodków. Koncerty i wieczory muzyczne na które przedtem uczęszczali raczej tylko nieliczni melomani, obecnie zdobywają sobie powodzenie u ogółu społeczeństwa. Nic też dziwnego, że rośnie równoległe ilość zespołów, a praca ich nabiera rumieńców życia.

KOŁO PROMIENIJE KULTURĄ MUZYCZNĄ

Jednym z ośrodków, które dobrze spełniają swoją rolę upowszechniania kultury muzycznej, jest Państwowe Ognisko Muzyczne w Kole. Kształci ono instruktorów świetlicowych, muzyków amatorów w ramach czteroletniego kursu, wydawia talenty dla zawodowych szkół muzycznych oraz przygotowuje kulturalnego słuchacza muzyki. W Ognisku pracują klasy: fortepianowa, skrzypcowa, instrumentów dętych, akordionowa oraz zespół chóralny, będący chlubą powiatu. W Ognisku pracuje i kształci się 107 osób, tak spośród młodzieży, jak i starszego społeczeństwa. Występ członków Ogniska zorganizowany na zakończenie Miesiąca Budowy Warszawy był poważnym sukcesem, tak pod względem doboru programu, jak i jego wykonania. Koło nie jest już zdane na łaskę zespołów przyjezdnych, posiada własne kadry, mogące mu zapewnić rozrywkę na wysokim poziomie artystycznym.

FESTIWAL W KOŚCIANIE

Przy dużym zainteresowaniu społeczeństwa odbył się w Kościanie Festiwal Muzyki Polskiej, w którym brały udział tylko zespoły miejskie. Pierwsze miejsce zajęła or-

kestra dęta Sanatorium dla Nerwowych Chorych, dalej: orkiestra mandolinistów z kornuwni oraz orkiestra i chór pracowników Energetyki. Spośród zespołów tanecznych wyróżnił się balet pracowników Zjednoczenia Energetycznego.

PIERWSZY WYSTĘP MANDOLINISTEK

W ramach Festiwalu Muzyki Polskiej w Kaliszu wystąpił po raz pierwszy żeński zespół mandolinistów, składający się z robotnic Zakładów Przemysłu Dzierżawskiego. Zespół zdobył sobie uznanie publiczności. Obficie brawa zbierał również zespół mandolinistów Pluszowni oraz zespoły taneczne „Bielarni” i Koronkarni.

Przodujące miejsce w eliminacjach zajęły zespoły Zakładów Przemysłu Dzierżawskiego (zespół mandolinistów i zespół taneczny). Na dalszych miejscach ulokowały się zespoły: „Bielarni”, Elektrowni, PSS i Koronkarni.

STRAŻACY ŚREMŚCY — DOBRYMI SKRZYPKAMI

W powiatowym Festiwalu Muzycznym w Śremie czołowe miejsce zdobyła międzybranżowa orkiestra smyczkowa przy OSP w Kórniku. Orkiestra ta tym samym zakwalifikowała się do popisów wojewódzkich.

BNIŃSCY LICEALIŚCI Z PIESNIĄ

Powiat śremski poza orkiestrą kórnicką posiada jeszcze dobrze pracujący chór młodzieżowy przy Liceum w Bninie. Chór ten organizuje często występy nie tylko w Bninie i Kórniku, ale również w innych większych ośrodkach powiatu śremskiego i sąsiednich.

Obecnie na okres Festiwalu Muzyki Polskiej zaplanował on szereg występów we wszystkich pobliskich miasteczkach.

Wład. J. Ciesielski

Teatry

OPERA — g. 19

niedziela „Swante-wit” i „Pory roku”, poniedziałek „Borys Godunow”, wtorek i środa — nieczynna, czwartek „Tosca”, piątek „Cyryl i Seweryn”, sobota — „Carmen”

POLSKI — g. 19

codziennie z wyjątkiem wtorku — „Mizantrop”

NOWY — g. 19

codziennie z wyjątkiem wtorku — „Głupi Jakub”

KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19

codz. z wyjątkiem wtorku — „Wodewil Warszawski”

MŁODEGO WIDZA

niedziela g. 11 i 16 „Domek kotki”, poniedziałek g. 18 „Czerwony krawiat”, wtorek, piątek i sobota g. 18 „Młoda Warszawa”

Kina

APOLLO — g. 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30 „Bajka o rybaku i rybce”

BAŁTYK — g. 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30 „Bajka o rybaku i rybce”

MUZA — poranek g. 11 „Daleka droga”, g. 14, 16, 18 i 20 „Świniarka i pastuch”

RIALTO — poranek g. 10 i dla najmłodszych g. 12 i 14 „Zaczarowany świat”, g. 16, 18 i 20 „Pocłunek na stadionie”

WARTA — aktualności g. 11, 12 i 13, młodzieżowe g. 14 i 16 „Rywal” g. 18 i 20 „Starek pulch”

WYSTAWY

MUZEUM NARODOWE „ZSRR, ostoją pokoju”, „Muzea stolicy Związku Radzieckiego” (g. 10-15)

ARCHIWUM PAŃSTWOWE ul. 23 Lutego 41/43 — „Poznań i Wielkopolska w dokumentach” (g. 11-17)

CBWA ul. Marcinkowskiego 28 — „Rzemiosło w pradziach Słowian” (g. 10-17)

AKADEMIA ME-DYCZNA ul. Fredry 10 „Wystawa medycznej książki radzieckiej” (g. 10-17)

BIBLIOTEKA MIEJSKA — ul. Armii Czerwonej 65 „Wystawa książki i prasy radzieckiej oraz znaczków radzieckich” (g. 9-19)

Radio

Program II

fala Poznania 249 m

Wiadomości: 6.7, 8, 17, 21, 23

Teatry

OPERA — g. 19

„Borys Godunow”

POLSKI — g. 19

„Mizantrop”

NOWY — g. 19

„Głupi Jakub”

KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19

„Wodewil Warszawski”

MŁODEGO WIDZA

niedziela g. 11 i 16 „Domek kotki”, poniedziałek g. 18 „Czerwony krawiat”, wtorek, piątek i sobota g. 18 „Młoda Warszawa”

Kina

APOLLO — g. 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30 „Bajka o rybaku i rybce”

BAŁTYK — g. 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30 „Bajka o rybaku i rybce”

MUZA — poranek g. 11 „Daleka droga”, g. 14, 16, 18 i 20 „Świniarka i pastuch”

RIALTO — poranek g. 10 i dla najmłodszych g. 12 i 14 „Zaczarowany świat”, g. 16, 18 i 20 „Pocłunek na stadionie”

WARTA — aktualności g. 11, 12 i 13, młodzieżowe g. 14 i 16 „Rywal” g. 18 i 20 „Starek pulch”

WYSTAWY

MUZEUM NARODOWE „ZSRR, ostoją pokoju”, „Muzea stolicy Związku Radzieckiego” (g. 10-15)

ARCHIWUM PAŃSTWOWE ul. 23 Lutego 41/43 — „Poznań i Wielkopolska w dokumentach” (g. 11-17)

CBWA ul. Marcinkowskiego 28 — „Rzemiosło w pradziach Słowian” (g. 10-17)

AKADEMIA ME-DYCZNA ul. Fredry 10 „Wystawa medycznej książki radzieckiej” (g. 10-17)

BIBLIOTEKA MIEJSKA — ul. Armii Czerwonej 65 „Wystawa książki i prasy radzieckiej oraz znaczków radzieckich” (g. 9-19)

Radio

Program II

fala Poznania 249 m

Wiadomości: 6.7, 8, 17, 21, 23

Teatry

OPERA — g. 19

„Borys Godunow”

POLSKI — g. 19

„Mizantrop”

NOWY — g. 19

„Głupi Jakub”

KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19

„Wodewil Warszawski”

MŁODEGO WIDZA

niedziela g. 11 i 16 „Domek kotki”, poniedziałek g. 18 „Czerwony krawiat”, wtorek, piątek i sobota g. 18 „Młoda Warszawa”

Kina

APOLLO — g. 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30 „Bajka o rybaku i rybce”

BAŁTYK — g. 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30 „Bajka o rybaku i rybce”

MUZA — poranek g. 11 „Daleka droga”, g. 14, 16, 18 i 20 „Świniarka i pastuch”

RIALTO — poranek g. 10 i dla najmłodszych g. 12 i 14 „Zaczarowany świat”, g. 16, 18 i 20 „Pocłunek na stadionie”

WARTA — aktualności g. 11, 12 i 13, młodzieżowe g. 14 i 16 „Rywal” g. 18 i 20 „Starek pulch”

WYSTAWY

MUZEUM NARODOWE „ZSRR, ostoją pokoju”, „Muzea stolicy Związku Radzieckiego” (g. 10-15)

ARCHIWUM PAŃSTWOWE ul. 23 Lutego 41/43 — „Poznań i Wielkopolska w dokumentach” (g. 11-17)

CBWA ul. Marcinkowskiego 28 — „Rzemiosło w pradziach Słowian” (g. 10-17)

AKADEMIA ME-DYCZNA ul. Fredry 10 „Wystawa medycznej książki radzieckiej” (g. 10-17)

BIBLIOTEKA MIEJSKA — ul. Armii Czerwonej 65 „Wystawa książki i prasy radzieckiej oraz znaczków radzieckich” (g. 9-19)

Radio

Program II

fala Poznania 249 m

Wiadomości: 6.7, 8, 17, 21, 23

Teatry

OPERA — g. 19

„Borys Godunow”

POLSKI — g. 19

„Mizantrop”

NOWY — g. 19

„Głupi Jakub”

KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19

„Wodewil Warszawski”

MŁODEGO WIDZA

niedziela g. 11 i 16 „Domek kotki”, poniedziałek g. 18 „Czerwony krawiat”, wtorek, piątek i sobota g. 18 „Młoda Warszawa”

Kina

APOLLO — g. 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30 „Bajka o rybaku i rybce”

BAŁTYK — g. 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30 „Bajka o rybaku i rybce”

MUZA — poranek g. 11 „Daleka droga”, g. 14, 16, 18 i 20 „Świniarka i pastuch”

RIALTO — poranek g. 10 i dla najmłodszych g. 12 i 14 „Zaczarowany świat”, g. 16, 18 i 20 „Pocłunek na stadionie”

WARTA — aktualności g. 11, 12 i 13, młodzieżowe g. 14 i 16 „Rywal” g. 18 i 20 „Starek pulch”

WYSTAWY

MUZEUM NARODOWE „ZSRR, ostoją pokoju”, „Muzea stolicy Związku Radzieckiego” (g. 10-15)

ARCHIWUM PAŃSTWOWE ul. 23 Lutego 41/43 — „Poznań i Wielkopolska w dokumentach” (g. 11-17)

CBWA ul. Marcinkowskiego 28 — „Rzemiosło w pradziach Słowian” (g. 10-17)

AKADEMIA ME-DYCZNA ul. Fredry 10 „Wystawa medycznej książki radzieckiej” (g. 10-17)

BIBLIOTEKA MIEJSKA — ul. Armii Czerwonej 65 „Wystawa książki i prasy radzieckiej oraz znaczków radzieckich” (g. 9-19)

Radio

Program II

fala Poznania 249 m

Wiadomości: 6.7, 8, 17, 21, 23

Teatry

OPERA — g. 19

„Borys Godunow”

POLSKI — g. 19

„Mizantrop”

NOWY — g. 19

„Głupi Jakub”

KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19

„Wodewil Warszawski”

MŁODEGO WIDZA

nied

Cechą dobrego gospodarza żyć sprawami terenu

Dobry gospodarz czy administrator powinien się odznaczać znajomością każdego, najdrobniejszego nawet szczegółu w swym gospodarstwie. Gospodarzami w powiatach i gminach są prezydium rad narodowych, które również musi cechować znajomość zagadnień występujących na danym terenie. Członkowie prezydium, Rady Narodowej — jako kolektywnego gospodarza — powinni znać na pamięć wszelkie bolączki i troski terenu, osiągnięcia i niedociągnięcia swych pracowników, wszelkie rysy i załamania.

Czy możemy odpowiedzieć pozytywnie na postawione zagadnienie o stosunku naszego województwa? I tak i nie.

W wędrowniczkach po woj. poznańskim, spotykamy się często z członkami prezydium rad narodowych. Rzecz jasna, że dziennikarz chcąc poruszyć pewną sprawę, naświetlić takie czy inne zjawisko — zgłasza się po informację w pierwszym rzędzie do gospodarza. Pragnie mieć bowiem jego opinie przed użyciem w swym piśmie. Ostatnio np. nasi współpracownicy byli we Wrześni, Gnieźnie i Wągrowcu. Jakże różnie przejawiała się w prezydium rad narodowych i GRN-ów znajomość terenu i spraw na danym terenie. Istotnych, mających duże znaczenie gospodarcze i polityczne.

Przewodniczący Prez. PRN w Gnieźnie tłumaczył się brakiem czasu na rozmowę. Zastępca przewodniczącego Prezydium PRN we Wrześni niewiele mógł powiedzieć na temat wiejskiej. Nie wiedział nawet jaka gmina lub gromada produkuje w skupie zboża, w spłacie podatku gruntowego i FOR-u. Po dane zaś przez niego cyfry nie zgadzały się z cyframi pełnomocnika CUS-u. Na zwrócenie uwagi, że nie grzeszy zbyt dużą znajomością spraw powiatu, zasłaniał się przewodniczącym, który podobno trzyma rękę na pulsie, a w danej chwili był nieobecny. Przyznał on sam, że zajmuje się sprawami administracyjnymi.

O czym to świadczy? Świadczy o braku powiązania z terenem, z żywym człowiekiem na wsi czy w miasteczku, świadczy o administracji a nie kierowaniu sprawami życia publicznego. Podobny styl pracy musi być jak najwcześniej zmieniony.

Czy to jest niemożliwe do osiągnięcia? Nie tylko jest możliwe, ale nawet b. łatwe.

Potwierdzenie tej tezy znaleźliśmy w Prezydium



Wanda Kwiatkowska i Kazimierz Owczarzak — ofiarni członkowie Prezydium GRN Września — Południe przy omawianiu raportów dziennych z terenu. Zastaliśmy ich przy tej pracy późnym wieczorem

PRN w Wągrowcu. Tam sekretarz Prezydium (który raczej powołany jest do kierowania biurem) wiedział wszystko, posiadał najświeższe wiadomości z terenu, znał prawie na pamięć wyróżniające się gminy i gromady, a nawet nazwiska indywidualnych chłopów. Oznacza to, że

Prezydium PRN w Wągrowcu żyje i kieruje tymi zagadnieniami. Inny, lepszy jest tam styl pracy. Albo gminne rady narodowe i ich prezydium. Dla porównania gmina Czarnie-

chów. Wągrowcu. Tam sekretarz Prezydium (który raczej powołany jest do kierowania biurem) wiedział wszystko, posiadał najświeższe wiadomości z terenu, znał prawie na pamięć wyróżniające się gminy i gromady, a nawet nazwiska indywidualnych chłopów. Oznacza to, że

Prezydium PRN w Wągrowcu. Tam sekretarz Prezydium (który raczej powołany jest do kierowania biurem) wiedział wszystko, posiadał najświeższe wiadomości z terenu, znał prawie na pamięć wyróżniające się gminy i gromady, a nawet nazwiska indywidualnych chłopów. Oznacza to, że

Prezydium PRN w Wągrowcu. Tam sekretarz Prezydium (który raczej powołany jest do kierowania biurem) wiedział wszystko, posiadał najświeższe wiadomości z terenu, znał prawie na pamięć wyróżniające się gminy i gromady, a nawet nazwiska indywidualnych chłopów. Oznacza to, że

Prezydium PRN w Wągrowcu. Tam sekretarz Prezydium (który raczej powołany jest do kierowania biurem) wiedział wszystko, posiadał najświeższe wiadomości z terenu, znał prawie na pamięć wyróżniające się gminy i gromady, a nawet nazwiska indywidualnych chłopów. Oznacza to, że

Wzrasta udział kobiet w wykonywaniu planów gospodarczych wsi

Wraz ze wzrostem uświadomienia kobiety więcej w Wielkopolsce, następuje również stały wzrost jej aktywności w wykonywaniu planów gospodarczych i zobowiązań wsi w stosunku do państwa i klasy robotniczej.

Kobiety wielkopolskie biorą obecnie żywy udział w akcji kontraktacji oraz w przyspieszeniu realizacji zobowiązań finansowych, a zwłaszcza spłaty bieżącej raty Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Pol-

ski. Dają one przykład realizowania sojuszu robotniczo-chłopskiego, przez zwiększenie swych wysiłków w kierunku jak najszybszego zlikwidowania trudności w zaopatrzeniu miast w mięso i tłuszcz.

Do przodujących należy ob. Łępska z gromady Olszowa w pow. kępińskim, która gospodarując na działce wielkości 97 arów, oddała zboże na skup, mimo, że nie była objęta planem, odstawiła ponad plan ziemniaki, spłaciła już wszystkie zobowiązania finansowe łącznie z pożyczką, kontraktując również 2 tuczniki na rok 1952. Mieszkanka tej samej gromady ob. Wąkowska, wdowa, gospodarująca na 5 ha również wykonała wszystkie zobowiązania i zakontraktowała 3 tuczniki.

W gromadzie Tabor Wielki posiada gospodarstwo ob. Kłodnicka, wdowa z 6 drobnych dzieci. Wykonała ona ponad plan swoje zobowiązania, a równocześnie zakontraktowała 4 sztuki trzody chlewnej.

— Wtem, że w miastach jest w tej chwili trudno o mięso i tłuszcz — powiedziała ob. Kłodnicka na zebraniu gromadzkim. Dlatego powiększa swoją hodowlę, będąc hodowcą prosiąt, będąc kontraktować trzode, by pomóc państwu w usunięciu tych trudności.

Przedowniczka w akcji kontraktacyjnej i hodowlanej jest ob. Helwik z gromady Kuźnik w pow. Trzcianka. Na swoim średniorolnym gospodarstwie zakontraktowała na rok bieżący 20 sztuk trzody, z czego znaczną część już odstawiła. Ma zamiar przodować również w kontraktacji na rok 1952. Czternastę sztuk tuczników odstawiła już w roku bieżącym gospodyni Antonina Majewska z Siedlika pow. Trzcianka, kontraktując równocześnie 4 na rok następujący i postanowiła podnieść jeszcze tę ilość. Ob. Malinowska z gromady Wyganów pow. Krotoszyński, mimo, że jest wdową, że gospodarstwo jej poważnie ucierpiało w czasie ostatniej wojny i musi je podnieść ze zniszczeń, wykonuje wszystkie plany, kontraktując stale trzode.

Nie brak również kobiet, które nie tylko same wykonują plany kontraktacyjne, ale biorą żywy udział w akcji uświadamiającej wśród gospodyń, celem zwiększenia hodowli. Do takich należy ob. Jasieńska z gromady Kopaszycze pow. Środa, która własnym przykładem i pracą uświadamiającą mobilizuje kobiety swojej gromady do akcji hodowlanej. Twardowska z pow. rawickiego, Anna Krawczyk z gromady Niedźwiedź pow. ostrowskiego, Katarzyna Organista z gromady Starygród pow. krotoszyńskiego, Stanisławska, aktywistka LK ze Swarzędza, która drogą akcji uświadamiającej przyczyniła się do zakontraktowania tuczników w gromadzie Nowa Wieś, mimo, że gromada ta nie była objęta planem kontraktacji.

Dużo wyrobienia obywatelskiego wykazała Józefa Mrozowa w gromadzie Sobota — wieś w pow. po-

Spotkanie z Nową Hutą

W wąskiej uliczki Krakowa wpada jasny, przeźroczysty dźwięk hejnału. Wyspaliśmy się doskonale, zjedliśmy smaczne śniadanie w Grand Hotelu (lokal, w którym przed wojną, o ile chłop był, to tylko jako posługacz...), teczki i pakunki zostawiliśmy w gmachu Zarządu Wojewódzkiego ZSCh, a teraz dzielimy się na grupy, by obejrzeć Kraków i jego młodego sąsiada — Nową Hutę.

Autobusy kolebią się na kocich łbach Szczepańskie-go Placu. Ruszamy. Mijamy planty, na których busują gromady wróbi, wpadamy pod przejazd kolejowy. Z lewej pozostaje szare pudło Komedii Muzycznej i... tak, w tym miejscu, kończy się stary Kraków — autobus wjeżdża na szeroki asfalt nowej ulicy Mogińskiej.

Nowej. Bowiem dawniejsza Mogińska to — jak jeden z tubylców określił — zbiornica kurzu latem, błota jesienią i zimą. Mimo, że nieustannie latana, wyglądem nie odbiega daleko od czasów Kazimierza Wielkiego. Dopiero dwa lata temu ul. Mogińska zrzuciła łachmany i przybrała asfaltową szatę, godną miana szosy wylotowej do Nowej Huty.

To tutaj. Usypiska piachu, stopy cegieł i belek

tworzą coś w rodzaju ulicy, po której pełzają przysadziste ciężarówki z budulcem. Dwa metry dalej po obu stronach — dwa rzędy bloków. Dalej — również domy, za nimi — znów inne, nowe. Końca nie dojrzys.

— Słyszałam wiele o Nowej Hucie — mówi Kowalska chłopka z Długopresznic w powiecie szamotulskim. — Ale przecież tutaj — toć to całe miasto!

Warkot maszyn, nawoływania junaków SP, tempo pracy — oszalała. Pomysł: pod koniec lipca zakładano tutaj fundamenty, w październiku wyrósł na nich cały kompleks mieszkalnych bloków C1. W ciągu dwóch miesięcy jedna 10-osobowa brygada murarska Zygmunt Basisty wybudowała 6 kondygnacji, 2 przeszły i mnóstwo innych partii budowlanych, osiągając lekko 250 — 270% normy.

Piszę „lekką”, bowiem przekraczanie normy nie jest w Nowej Hucie czymś niezwykłym. Raczej odwrotnie: zwykła norma nosi tutaj cechy wyjątkowości... Chłopi przekonują się o tym, zagadując pracujących junaków SP. Bo przede wszystkim młodzież bije tutaj rekordy entuzjazmu i zapału: Józef Trzebinowicz przekazuje stalle 350, a Zdzich Chmieleński z 37 brygady i Jurek Moneta z brygady 39 — nawet 600% normy!

Ala tempo budowy Nowej Huty to nie tylko tworzyć rozmach jej budowniczych. Mechanizacja, stosowana na szeroką skalę, podaje rękę entuzjazmowi robotników.

Oglądamy właśnie jedną z mechanicznych koparek. Potężne żuchwy maszyn zniżają się, polykają ogromny kęs ziemi i wykonawszy zrzętny półobrót, wypływają ją na platformę ciężarówki. Trzy takie kęsy — i auto załadowane, trzy minuty — i nowy samochód podjeżdża do ekskawatora.

— Prawie metr sześcienny piasku za jednym zamachem, no, no! — mruczy z podziwem młody chłop ze wsi podwolszyskiej, przyglądając się uważnie pracy maszyny.

— Z taką, to nie ma żartów! — dodaje Stefan Szczupak z tureckiego, a po chwili, zamyśliwszy się, dorzuca: — wiesz, gdybym miał wyjechać z wioski, przyjechałbym budować Nową Hute!

JANUSZ BINIEK

ZBIORY POLSKIEJ BAWELNY
W tych dniach zakończono zbiór pierwszej polskiej bawelny na 30 próbnych plantacjach. Wyniki pierwszego roku doświadczeń przedstawiają się dobrze. Nasiona poszły w przyszłym roku do dalszych, zakrojonych na szerszą skalę prób aklimatyzacyjnych.

12 TYSIĘCY IZB MIESZKAŁNYCH
Jeszcze w bieżącym roku Warszawa otrzyma około 12 tysięcy izb mieszkalnych, które zostaną oddane do użytku w kilkunastu większych osiedlach mieszkaniowych na terenie stolicy.

ROZBUDOWA I MODERNIZACJA APTEK
W Warszawie czynnych jest obecnie 91 aptek społecznych. W ostatnich miesiącach uruchomiono w stolicy 8 aptek społecznych, modernizując je na etapie wszystkich przestarzałe lokale apteczne.

ZAOŚCZEDZILI 435 TON WĘGLA
Zaloga huty „Batory” zaoszczędziła we wrześniu w stosunku do poprzednich miesięcy 435 ton węgla, o wartości 9 tys. zł.

TRAMWAJE Z NRD
Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Warszawie otrzymało 8 tramwajów z NRD. W najbliższych miesiącach do Warszawy nadejdzie dalszych 8 tramwajów z NRD.

25 TYS. MELODII
25 tys. melodii zapisanych w nutach, w tym 15 tys. melodii w oryginalnym wykonaniu utwórców, na taśmie magnetofonowej, przyniósł pierwszy rok, podjętej przez Państwowy Instytut Sztuki przedsięwzięcia Polskiego Radia, akcji inwentaryzacji polskiej pieśni i muzyki ludowej. W okresie tym 6 wędrownych grup muzyków objechało rejony: Śląsko-dąbrowski, krakowski, poznański, kielecki, gdański, olsztyński, reszawski lubelski i siedlecki.

Na krótkiej fali

Rasa panów...

Ubiegłego tygodnia w mieście Carthage, (w stanie Północnej Karoliny) pewna młoda Murzynka powracając za dnia do swej domu, została napadnięta przez sześciu białych żołnierzy amerykańskich i po dokonaniu na niej gwałtu — zmasakrowana.

„Bohaterowie” znajdują się nadal na wolności. Kilka miesięcy temu, czarny obywatel amerykański, nazwiskiem Mac Gee, został na mocy wyroku sądownego stracony — pod zarzutem zgwałcenia białej kobiety, mimo, że przestępstwa mu nie udowodniono.

Podwójna miara w prawie białego człowieka za wielką wodą.

Omega

JEDEN z wielu przykładów



Widok przedstawia kilka jednorodzinnych domków, wybudowanych w Spółdzielni Produkcyjnej w Łukaszewie (pow. Krotoszyński). Domki posiadają po 3 pokoje i kuchnię. W pobliżu nich znajdują się mniejsze budynki przeznaczone na własny inwentarz członka Spółdzielni. Cała wieś jest zelektryfikowana i radiofonizowana.

Obrazek ten, oprócz wiernego odbicia rzeczywistości, zawiera treść o wiele głębszą, aniżeli mogłoby wydawać się na pierwszy rzut oka. Mówi on mianowicie o przełomie, jaki dokonał się na wsi, o innych, lepszych warunkach życiowych chłopów, który wi-

dzi dzisiaj przed sobą wyraźnie rysujący się cel: pracę swoją umocnić potęgę Ojczyzny, podnieść dobrobyt ludności miast i wsi.

Widok tych domków nasywa inne jeszcze refleksje. Czy w dawnej Polsce widać było tę troskę o człowieka pracy? Czy były fundusze przeznaczane na rozwój kultury, na świetlice, żłobki i kina wiejskie? Albo czy robotnik lub chłop miał możliwość wypoczynku na wczasach? Nie! Stało się to możliwe dopiero w Polsce Ludowej, której współgospodarzem jest chłop pracujący. W Polsce, która rozwija się w szybkim tempie, w której niemal co dnia powstają nowe fabryki, kopalnie i huty.

Na wsi wielkopolskiej

KONKRETNE FORMY sojuszu robotniczo-chłopskiego

(Reportaż naszego specjalnego wysłannika)

Hasło sojuszu robotniczo-chłopskiego występuje w coraz konkretniejszych formach. Nabiera on szczególnego znaczenia w obecnym okresie przeżywanym trudności gospodarczych, gdy miasto zaczęło odczuwać brak dostatecznego dowozu artykułów wiejskich. Apel Rządu o wzmożeniu dostaw do miast został poparty przez przemysł i reszce robotnicze, które zwiększyły pulę towarową dla wsi i postanowiły zbliżyć towar do wiejskiego konsumenta. W tym kierunku jest prowadzona w Wielkopolsce żywa akcja przez wiejski handel uspołeczniony, zorganizowany w PZGS i gminnych spółdzielniach. W IV kwartale br. zaopatrzenie gminnych spółdzielni w woj. poznańskim wzrosło w tkaninach wełnianych, bawełnianych i jedwabnych 3-krotnie, w obuwii skórzanej i gumowej 50 proc., a w rowerach 60 proc., ogólnie zaś zaopatrzenie gminnych spółdzielni powiększono 2-krotnie. Tak wydatny wzrost zaopatrzenia umożliwił przystąpienie do szeroko zakrojonej akcji wyjścia z towarem na przeciw konsumentowi wiejskiemu. Do tego celu ma służyć nowa forma zbytu, zmierzająca do zorganizowania handlu: kermaszowego —

w punktach skupu, straganów — na targach i jarmarkach wiejskich, ruchomego z samochodu ciężarowego i wreszcie obwoźnego, którego celem jest dotarcie do najbardziej nawet oddalonych gromad. Już wkróttem czas się okazało, że taki typ handlu daje dobre wyniki, że towar, który w sklepach gminnych spółdzielni pozostawał od długich miesięcy w zastoinach, rzucany bezpośrednio do rąk wiejskiego nabywcy, okazał się chodliwym.

Znajduje się w Wągrowcu, mieście powiatowym. Jest jeden z dni targowych, w które ściągają z okolicznych wsi i gromad chłopcy, wioząc na wozach zboże, ziemniaki na dostawy państwowe oraz inne produkty swych gospodarstw na targ. Już z dala widzę duży stragan miejskiego PZGS, otoczony tłumem wiejskiej klienteli. Zajmuję dogodny punkt obserwacyjny. Na straganie towar w dość dużym asortymencie: tekstylia, konfekcja, artykuły gospodarstwa domowego, owoce; poza tym sporo towaru uchodzącego w sklepach jako niechodliwy.

Chłopi jeden przez drugiego kupują przede wszystkim 30-ki i 60-ki, natomiast nie-

chętnie biorą do ręki droższe materiały wełniane (w 60-kach i 100-kach). Flanelę kupują po prostu bez wyboru, każda jest bowiem dobra. Nawet kolor nie jest ważny, byle koszula była swobodna w uszyciu i duża w rozmiarach. Kobiety dopominają się o długie flanelowe kurtki, których, niestety, nie znajdują na straganie; brak jest również dużych chust wełnianych, a dla mężczyzn spodni całgowych, ubrań roboczych i ciepłych kurtek. Mimo to masa towarowa wywołuje wrażenie.

— Tyle towaru i to jakiego nie można dostać w sklepie — dziwi się Jan Kurasz, gospodarujący na 3-hektarowym gospodarstwie we Ślawnie — a wszyscy na wsi mówili, że towaru przychodzi z miast coraz mniej, bo w spółdzielni nie widać go na półkach.

— Co i ty, Wawrzyn, tu te! — woła Kurasz, uderzając dłonią w plecy stojącego obok chłopca — a przecież mówiłeś, że nie spieszą ci przywozić do spółdzielni „pyrek”.

— Ano, tak, przyjechałem z pyrkami, bo chciałem kupić na straganie trochę „lumpów” na zimę, a za pyrki zaraz

dostanę pieniądze — odpowiada Wawrzyn Koza, sąsiad Kurasza.

Od dyrektora handlowego Centrali Rolniczej H. Różanowskiego, którego spotykam przy straganie wawrowieckim, dowiaduję się, że miejscowy PZGS organizuje tu we wszystkie dni targowe stragany i to już od pierwszych dni września. Poza tym wyprawia w teren ekipy handlowe, co czynią również gminne spółdzielnie. We wrześniu zorganizowano takich wypraw 11, sprzedając towar w równowartości 67 tysięcy zł. Akcja ta jest prowadzona w dalszym ciągu.

Podobnie jak w Wągrowcu odbywa się handel obwoźny prawie we wszystkich powiatach woj. poznańskiego. Akcja ta spotyka się z dużym powodzeniem, wywołując nieraz nieoczekiwane efekty. Dobre zaopatrzenie straganów w różnorodny towarowy asortyment towarowego staje się czasami bezpośrednim bodźcem dla chłopów, przyspieszającym dostawę ziemniaków i zboża na punkty skupu, czego tak charakterystycznym przykładem była rozmowa Kurasza z Koza.

Zetka